CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

ROK II A. WROCŁAW, CZWARTEK 3 LIPCA 1947 ROKU NR. 180 (236)

Zapowiada się dobry urodzaj

MIMO MROZÓW, POWODZI i POSUCHY

nikt nie będzie głodował

WARSZAWA (PR). Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi socjalistycznej agencji prasowej powiedział: tegoroczne zbiory nie zapowiadają się gorzej aniżeli w roku ubiegłym, mimo szkód spowodowanych mrozami i powodzią, gdyż posiadamy 32 proc. powierzchni zasiewów więcej niż w roku ubiegłym. Następnie omówił on straty spowodowane przez powódź. Odnośnie zbiorów zaznaczył, że mimo wiosennej suszy, deszcze w pierwszej połowie czerwca uratowały sytuację — wpłynie to korzystnie na stan zbóż i roślin okopowych. Rolnictwo nasze odczuwa jeszcze znaczny brak siły pociągowej, brak koni musi być uzupełniony odpowiednią ilością ciągników.

Oficjalna wypowiedź przedstawiciela Rządu kładzie ostatecznie kres wszystkim pogłoskom, krążącym od pewnego czasu, jakoby krajowi naszemu groziła klęska głodu. Pogłoski te łączono z zainicjowaną na szerokim froncie walką ze spekulacją i drożyzną.

Polska nie jest szczęśliwą wyspą na oceanie. Kraj nasz dotknęły w równej mierze, jak szereg innych krajów, klęski żywiołowe. Niezwykle ostra zima, katastrofa powodzi, wreszcie długotrwały okres suszy spowodowały rzeczywiste obniżenie się wydajności rolniczej naszego kraju, a co za tym idzie, mogły w poważnym stopniu wpłynąć na niedostateczną aprowizację, co po ustaniu działalności UNRRA i podobnej sytuacji w innych krajach europejskich mogło zakończyć się długotrwałym kryzysem żywnościowym, takim, jaki obserwujemy dzisiaj w szeregu innych krajów.

Miarodajne czynniki odpowiedzialne przystąpiły jednak do natychmiastowych środków zaradczych. Nagromadzone zapasy żywności pozwolą całej ludności Polski przetrwać najgorszy okres przedżniwny do nowych zbiorów, które, jak donoszą nam z różnych części kraju, zapowiadają się zupełnie dobrze i dorównują zbiorom zeszłorocznym.

Nie ma więc powodów do obaw. Miastom naszym nie grozi ani głód, ani drożyzna. Zwiększony zasiew pól uprawnych pomimo małego stanu sił pociągowych i czerwcowe deszcze uratowały zbiory w całej Polsce i pozwolą na dostateczną aprowizację całego kraju.

Dziś w numerze

MY I ONI — FIK Z OKNA!
W GŁOGOWIE KWITNĄ ROŻE I MINY (Leszek Goliński)
ZAGINIONA URZĘDNICZKA ODNALEZIONA... W RAMIONACH UKOCHANEGO

Co dzień niesie

SPÓR O UNIWERSALIA

Milczenie na temat konferencji paryskiej, obradującej nad propozycjami Marshalla, zawarunkowane przez tzw. „gentlemen agreement" nie wytrzymało próby życia i z uznaniem należy powitać ostateczne „ujawnienie się" obrad tej konferencji przez dopuszczenie na salę dziennikarzy.

Dzisiaj znane są już stanowiska Anglii, Francji i Związku Radzieckiego. Obrady całe obracają się wokół jednej zasadniczej osi: czy Europa ma przyjąć propozycje amerykańskie bez zastrzeżeń, zdając się w zupełności na tezy, zawarte w harvardskiej mowie *Marshalla*, czy też ma uprzednio zbadać, co mogą Stany Zjednoczone oferować „starej ziemi" i na jakich warunkach.

Pośpiech pewnych państw, dążących za wszelką cenę do zawarcia umów ze Stanami Zjednoczonymi nie jest rzeczą przypadkową. Z drugiej strony myliłby się ten, ktoby twierdził, że wszelkie kunktatorstwo, jeśli idzie o przyjęcie propozycji amerykańskich, jest eo ipso rozbijaniem rozmów na ten temat, negowaniem całej koncepcji pożyczki

Związek Radziecki stoi na stanowisku, że należy skorzystać z oferty amerykańskiej, jednak tylko po uprzednim zbadaniu, w ramach jakich sum będzie się ta pomoc obracać i czy rzeczywiście pozbawiona będzie wszelkich warunków politycznych. Jak wiadomo, już dzisiaj w samej Ameryce nie brak ostrych głosów protestu przeciw Marshallowi za jego propozycję. Trudno więc poważnie dyskutować, dzielić i rozporządzać milionowymi sumami, trudno tworzyć dziesiątki komisji i podkomisji i łudzić nadzieją miliony mieszkańców Europy, gdy cała sprawa wisi jeszcze w powietrzu i może ulec zakwestionowaniu czy nawet storpedowaniu przez sam Biały Dom czy Kongres amerykański.

Przypomina to zbyt żywo spór dwu kobiet, śpieszących do miasta, aby sprzedać tam śmietanę. W ferworze obliczania przyszłych zysków ze sprzedaży nie zauważyły obie, że dzbany się stłukły, a śmietana wylała się na ziemię.

Z drugiej strony Marshall domaga się podania z góry dokładnych zapotrzebowań, aby potem dopiero radzić, czego i w jakiej formie można będzie udzielić w ramach pożyczek.

Całość podobna jest do średniowiecznych sporów o uniwersalia. A na scholastykę i akademickie dysputy nie ma w Europie ani miejsca ani czasu. Potrzebna jej jest tylko pomoc, konkretna, bez żadnych frazesów i zobowiązań.

Przemówienie min. Minca

w Pradze

PRAGA (PAP). — W gmachu czechosłowackiego *ministerstwa handlu zagranicznego w Pradze* odbyło się wspólne *posiedzenie polskiej i czechosłowackiej delegacji gospodarczej.*

Posiedzenie to odbyło się pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu R. P. Hilarego *Minca* w obecności ambasadora R. P. w Pradze Stefana *Wierbłowskiego*, przy udziale dr. *Rose* i wszystkich członków delegacji ze strony polskiej oraz przy udziale ministra handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. *Ripki*, dyrektorów departamentu *Loebla i Jandy* i reszty członków delegacji czechosłowackiej.

Na porządku dziennym znajdowało się sprawozdanie obu delegacji z przebiegu negocjacji. Posiedzenie odbyło się w wyjątkowo serdecznej atmosferze.

Na zakończenie minister Hilary Minc wygłosił przemówienie następującej treści:

„Panie Ministrze, Panie i Panowie! Sądzę, że mogę w imieniu Pana Ministra Ripki i swoim udzielić absolutorium obu delegacjom. Uważam, że praca przez nie wykonana, — *wykonana została dobrze i doprowadziła do pożądanych rezultatów.* Rokowania gospodarcze polsko - czechosłowackie *cechował duch koleżeństwa i solidnej pracy.*

Wiemy dobrze, jak wielka jest waga układów i umów, które zostaną podpisane w najbliższych dniach. W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie ogarnąć naszym rozumem ich wyników i konsekwencji praktycznych. Chcemy wierzyć, że doświadczenie życiowe wykaże, iż wkroczyliśmy na drogę owocnej i daleko idącej współpracy między obu krajami.

Pragnę w imieniu *Pana Ambasadora Wierbłowskiego* i swoim podziękować całej delegacji czechosłowackiej za ogrom pracy włożonej w przygotowanie tych umów i za serdeczną i koleżeńską atmosferę, która rokowania te cechowała. Bardzo serdecznie dziękuję *Panu Ministrowi Ripce*, którego przewodnictwo dopomogło do tak szybkiego i pozytywnego zakończenia rokowań. Podkreślić chcę także zasługi całej delegacji czechosłowackiej, a przede wszystkim podziękować dyr. *Loeblowi i dyr. Jandzie.* Równocześnie dziękuję dr. Rose, przewodniczącym komisji i wszystkim delegatom polskim. Wspólne i ostatnie posiedzenie polsko - czechosłowackie, uważam za zakończenie naszych prac tutaj i życzę, aby nowo zawarte umowy i układy tak były wykonywane, jak zostały przygotowane".

Dziś w Pradze podpisanie umowy

gospodarczej i konwencji kulturalnej

PRAGA (PR). Wczoraj o godzinie 3 popołudniu, delegacja Rządu Polskiego przybyła do Pragi. Na dworcu — delegację — powitali członkowie Rządu Czeskiego z premierem **Gottwaldem** i min. spraw zagranicznych **Masarykiem** na czele. Po odegraniu hymnów narodowych obu państw, krótkie przemówienie wygłosił premier **Cyrankiewicz.** Na dworcu byli także obecni przedstawiciele parlamentu czeskiego i korpus dyplomatyczny. W dniu dzisiejszym nastąpi podpisanie umowy gospodarczej i konwencji kulturalnej. W piątek delegacja polska będzie przyjęta przez prezydenta Czechosłowacji dr. **Benesza.**

Czy Ramadier

uzyska votum zaufania

LONDYN (obsł. wł.). Premier Ramadier przemawiał w dniu wczorajszym na posiedzeniu francuskiego zgromadzenia narodowego w czasie debaty nad gospodarczą polityką rządu. Zażądał on **votum zaufania dla obecnego rządu.** Głosowanie nad votum odbędzie się w piątek.

Na tropach »czarnych maquis«

PARYŻ (obsł. wł.). Organy bezpieczeństwa we Francji przeprowadzają dalsze **aresztowania w związku z wykryciem faszystowskiego spisku.** Gazeta **„Paris Presse" podaje — że trzech generałów służby czynnej jest podejrzanych o udział.**

Francja dostała od Nowej Zelandii 20 milionów dolarów

WELLINGTON (obsł. wł.). W wyniku umowy handlowej jaka została podpisana wczoraj w Wellington, między Nową Zelandią a Francją, Francja otrzyma kredyty w wysokości do **20 milionów dolarów na zakup nowo-zelandzkiej wełny.** Umowa która ma ułatwić Francji zakup wełny w N. Zelandii została podpisana na okres 5 lat.

Upaństwowienie elektrowni w Anglii

LONDYN (PR) Projekt rządowy w sprawie **upaństwowienia przemysłu elektrycznego w Anglii** został przyjęty przez Izbę Gmin 327 głosami przeciwko 173.

Jest to już czwarta uchwała zaaprobowana przez Izbę Gmin, dotycząca upaństwowienia ważnej gałęzi przemysłu.

Ewa Braun żyje i podróżuje po Włoszech

Zagadkowa śmierć Hitlera nadal aktualna

MILANO (obsł. wł.). Z Milano donoszą, że **Ewa Braun** w banku, miejscowości **Fodno** w pobliżu **Bolzanne — zrealizowała czek na sumę 50.000 lirów** (około 2.225 dolarów). Ewa Braun mówiła po włosku z wyraźnym, niemieckim akcentem, legitymowała się dokumentami z Innsbruck w Austrii. Jak donoszono poprzednio Ewa Braun która została poślubiona przez Hitlera 29 kwietnia 1945 r. miała wraz z nim zażyć truciznę i zostać spalona.

Dlaczego prasa milczy?

NOWY JORK (PR). — Rada Bezpieczeństwa zajmowała się ostatnio sprawą badań komisji bałkańskiej ONZ. Część prasy reprezentującej interesu kapitalistyczne interpretuje jednostronnie wyniki badań tej komisji, stwierdzając, że *sytuacja na Bałkanach stanowi zagrożenie pokoju,* nie podaje jednak o stale zwiększającym się ruchu faszystowskim i o szalejącym w Grecji terrorze.

Syn b. prezydenta Świdnicy oskarżony o przestępstwa w Majdanku i w Gross Rosen

(RZ) Prokuratura Sądu Okręgowego w Świdnicy prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie Janusza Olczyka, syna byłego Pełnomocnika Rządu i pierwszego prezydenta miasta Świdnicy. Zarzuca mu się działanie na szkodę osób, przebywających w niemieckich obozach koncentracyjnych. Janusz Olczyk został przez Niemców aresztowany w Warszawie w roku 1943 i wywieziony początkowo do Majdanka, a następnie do Gross Rosen.

Jako „blokowy" miał on według zeznań świadków oskarżenia pozostawać w zażyłych stosunkach ze strażą więzienną, szykanować i bić podwładnych mu współwięźniów, uszczuplać im racje żywnościowe itp. Aresztowany został w kwietniu b.r. w Świdnicy, a rozprawa jego toczyć się będzie albo w Lublinie, jeśli zarzuty dotyczące jego pobytu na Majdanku okażą się cięższe, albo w Świdnicy, jeśli oskarżenie odnosić się będzie głównie do Gross Rosen. Obecnie przesłuchiwane są osoby mogące rzucić światło na zachowanie się Olczyka w obu wymienionych obozach, przy czym prokuratura wzywa wszystkich, którzy wiedzą coś w jego sprawie, aby zgłosili się do Sądu Okręgowego w Świdnicy, celem złożenia zeznań.

Na fali dnia

Sześć głównych dróg

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu poseł Jędrychowski omawiał ustawę o planie odbudowy gospodarczej Polski.

Ustawa ta wymienia 6 głównych dróg prowadzących do celu:

Utrwalenie reform społeczno - gospodarczych;

Odbudowa i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych;

Rozszerzenie naszych stosunków gospodarczych za granicą;

Repatriacja zza granicy;

Obniżenie kosztów własnych produkcji;

Wzrost wydajności pracy.

Plan trzyletni przewiduje, że w roku 1949 przekroczymy zarówno przedwojenne spożycie towarów przemysłowych i żywności na głowę mieszkańca jak i nastąpi znaczny wzrost produkcji przemysłowej.

Tak więc już w roku 1947 przekroczymy produkcję na głowę mieszkańca w zakresie tkanin wełnianych i jedwabnych, papieru, węgla, zapałek, papierosów i soli.

W roku 1948 przekroczymy produkcję przedwojenną w zakresie tkanin bawełnianych, lnianych, skóry i mydła.

Na rok 1949 przewiduje się pięciokrotny wzrost spożycia węgla, trykotarzy i zapałek a blisko trzykrotny wzrost spożycia papierosów.

Plan przewiduje rozbudowę publicznych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza w zakresie opieki nad matką i dzieckiem.

Dochód narodowy planowany na rok 1949 będzie o 13% wyższy od poziomu przedwojennego. Oznacza to dwukrotne powiększenie dochodu narodowego w porównaniu z rokiem 1946.

W roku 1949 dochód z rolnictwa, lasów i rybołóstwa stanowić będzie 26% dochodu narodowego. Dochód przemysłu i rzemiosła 42%, dochód z usług 32%.

W Paryżu nadal trwają obrady

PARYŻ (obsł. wł.). — Minister spraw zagranicznych Francji Bidault przeprowadził konferencję z jednym ze swych doradców finansowych Jean Monnet, autorem planu monetarnego Francji. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Francji, oświadczył, że dotychczas nie prowadzono dyskusji z delegacją brytyjską ani o przebiegu wczorajszego posiedzenia trzech ministrów, ani o propozycjach ułożenia planu anglo - francuskiej współpracy

Żaden z członków radzieckiej i brytyjskiej delegacji w Paryżu nie wypowiedział się na temat wyjazdu z Paryża w razie niepowodzenia obrad.

Rzecznik ambasady radzieckiej oświadczył, że *nic mu nie wiadomo o terminie powrotu Mołotowa do Moskwy.*

W brytyjskiej ambasadzie oświadczono, że Bevin tak jak inni ministrowie prowadzi konsultację ze swymi doradcami.

Marshall broni swego planu

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym amerykański sekretarz stanu Marshall wygłosił przemówienie w którym odparł zarzuty *jakoby Ameryka udzielała swojej pomocy Europie dla jakichś względów imperialistycznych.*

Marshall zanaczył, że niektórzy politycy twierdzą, że dąży on do narzucenia supremacji politycznej i gospodarczej narodom, które skorzystają z amerykańskiej pomocy. Marshall sprzeciwił się takiemu twierdzeniu.

Marshall dodał, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z Europy oraz dostarczyły jej towarów na sumę 9 miliardów dolarów. Podkreślił on, że Stany Zjednoczone nie utworzyły w Europie towarzystw, które byłyby narzucone wbrew woli rządów europejskich, celem obrony interesów gospodarczych czy politycznych Stanów Zjednoczonych.

Nie ma różnic między planem brytyjskim a francuskim

LONDYN (BBC). — Trzej ministrowie spraw zagranicznych zebrali się wczoraj w Paryżu na piąte posiedzenie celem rozważenia projektu Marshalla w sprawie programu pomocy Europie. Przypuszczano, że Mołotow udzieli odpowiedzi na drugi wniosek francuski w tej sprawie, który zaznaczał, że *wszelkie decyzje co do Niemiec winny być uzgodnione z Sojuszniczą Radą Kontroli w Niemczech.* Poza tym nie przewidywał on żadnych większych zmian w stosunku do pierwszego planu.

Minister Bevin zaaprobował wniosek francuski, jednak minister Mołotow zaproponował, by dalsze obrady odroczyć do dnia następnego, celem dokładnego przestudiowania projektu francuskiego.

Minister Mołotow oświadczył, że *nie znajduje większych różnic między planem brytyjskim i obu planami francuskimi.*

Następnie Mołotow zapytał min. Bidault czy proponuje on by Niemcy były włączone do planu pomocy amerykańskiej przed rozpatrzeniem sprawy odszkodowań. Min. Bidault odpowiedział, *że należy to do kompetencji czterech ministrów spraw zagranicznych.*

Amerykanski „Life"?... czy polski...

„KRAJ"

Magazyn Ilustracji i Fotografii

1-szy numer ukaże się 5-go lipca

Do nabycia w kioskach gazetowych.

K-2103

Z obrad sejmowych

WARSZAWA (PR) Sejm w dniu wczorajszym w drugim i trzecim czytaniu uchwalił ustawę o trzyletnim planie odbudowy gospodarczej. Przed powzięciem tej uchwały prezes Centralnego Urzędu Planowania **minister Bobrowski** wygłosił przemówienie na temat sytuacji gospodarczej, poruszając zagadnienie odbudowy kraju.

Omawiając poprawki wniesione przez komisję do ustawy minister Bobrowski zaznaczył, że poprawki te posiadają jedną wspólną tendencję wykazania, że plan jako całość jest proprzemysłowy, a zaniedbuje się interesy wsi, co jednak nie jest zgodne z rzeczywistością. Odnośnie spółdzielczości, plan przewiduje zarówno dla spółdzielczości jak i dla rzemiosła jedynie szybsze tempo rozwoju. Odnośnie poprawki przesunięcia wydatków inwestycyjnych z przemysłu na rolnictwo to zdaniem min. Bobrowskiego porównanie takie jest niewłaściwe dlatego, że przemysł może być zainteresowany niektórymi inwestycjami rolnictwa, a ponadto Polska przewiduje największy procent wydatków inwestycyjnych na rolnictwo w porównaniu z wszystkimi innymi krajami.

Minister Bobrowski przeszedł następnie **do oceny całości planu.** Omówił sprawy rolnictwa, zaznaczając, że plan zasiewów został w Polsce już faktycznie przekroczony, zarówno na Ziemiach Odzyskanych plan ten jest wykonany. W dziale komunikacji kolejowej wskaźniki odnośnie wykonania planu są równe, wynoszą 100%, przewóz towarów 90%, pasażerów 121%.

Szeroko omówił problemy przemysłowe — maszyny, chemia, włókiennictwo. Jeżeli chodzi o niedociągnięcia w planowaniu, to mają one miejsce na odcinku importu, gdzie plan nie został wykonany, lecz na tym odcinku nastąpi jeszcze pewne wyrównanie.

De Gasperi przemawia pod ochroną gazów łzawiących

RZYM (obsł. wł.). — Jak podają gazety, w Wenecji podczas wiecu, na którym miał przemawiać de Gasperi, miały miejsce rozruchy w wyniku których *70 osób zostało rannych, a 30 osób aresztowała policja.* Aresztowani będą sądzeni za organizację rozruchów.

De Gasperi miał zamiar przemawiać *na wiecu młodzieży chrześcijańskiej w sprawie solidarności narodowej z rządem.* W tym celu policja od rana okrążyła plac św. Marka przepuszczając tylko tych, którzy mieli legitymacje członkowskie partii chrześcijańsko - demokratycznej. *Prośbie socjalistów i komunistów, by pozwolono im przemawiać po de Gasperim, odmówiono.*

Mieszkańcy Wenecji oburzeni tego rodzaju postępowaniem przedostali się na plac ,by okazać swe niezadowolenie, doszło wtedy do starć, gdyż policja pałkami i granatami z gazem łzawiącym rozpędzała ludność. Przemówienie de Gaspariego nie doszło do skutku. Gazeta „Avanti" pisze, że Włochy wstąpiły na drogę awantur politycznych wywołujących wojnę domową.

Proces w sprawie zamordowania 50 lotników w Żeganiu

LONDYN (BBC). W Hamburgu trwa proces przeciwko 18 Niemcom oskarżonym o *zamordowanie 50 alianckich lotników,* którzy zostali schwytani po ucieczce z obozu jeńców wojennych w Żeganiu.

Były generał Westhof opowiedział przebieg konferencji jaka odbyła się w głównej kwaterze Hitlera na temat akcji przeciwko uciekinierom. Oświadczył on, *że podczas tej konferencji przywódcy hitlerowscy czynili sobie wzajemnie zarzuty.*

Zaznaczył on, że Keitel domagał się kary śmierci dla złapanych jeńców celem jak nazwał to „przykładnego ukarania" co przyczyni się do niepowtarzania się takich wypadków.

Rezolucje Rady Naczelnej Stron. Demokratycznego

SD solidaryzuje się z blokiem stronnictw demokratycznych

Zakończone niedawno dwudniowe obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego wykazały zwartość organizacyjną i całkowitą zgodność i solidarność działaczy Stronnictwa z jego kierownictwem.

Uchwalone na zjeździe rezolucje obejmują najistotniejsze aktualne problemy natury państwowej, jak sprawy polskiej polityki zagranicznej, zagadnienie jedności działania stronnictw demokratycznych, walki ze spekulacją, kwestię inicjatywy prywatnej i spółdzielczości, problemy związków zawodowych, ubezpieczeń społ., wyborów samorz. oraz kultury i oświaty.

Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego stwierdza w rezolucji, że program realizowany przez Rząd koalicji stronnictw demokratycznych jest całkowicie zgodny z założeniami programowymi SD. Rada Naczelna wita ze specjalnym uznaniem sukcesy polskiej polityki zagranicznej, wyrażające się w szeregu nowo zawartych traktatów, konwencji i umów z innymi krajami, a wskazujące na coraz to bardziej ważką pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Mówiąc o planie Marshalla, tak absorbującym uwagę całej Europy, rezolucja wskazuje, że Polska, która tej pomocy najbardziej potrzebuje i jest do niej najwięcej uprawniona, nie mogłaby i nie powinna przyjąć warunków pomocy, ograniczających w czymkolwiek naszą suwerenność państwową, gdyż takie warunki w ostatecznej konsekwencji obróciłyby samą pomoc nie na pożytek, ale przeciwko interesom Narodu Polskiego.

Równie szeroko rezolucja omawia stosunki wewnętrzne. Jedność działania stronnictw demokratycznych — mówi rezolucja — której owocem jest nie tylko zwycięstwo wyborcze i normalizacja stosunków ale i wzmocnienie pozycji Polski na terenie międzynarodowym, musi być nadal i w pełni utrzymana jako gwarancja rozwoju i fundamentu niepodległego bytu Narodu Polskiego.

Warunkiem całkowitej demokratyzacji w Polsce jest pełna emancypacja najliczniejszych warstw w narodzie tj. pracowników umysłowych i fizycznych oraz chłopów, rozumiana nie tylko w sensie politycznym, ale przede wszystkim w sensie zagwarantowania tym warstwom należytego udziału w dochodzie społecznym.

T. zw. bitwę o handel należy rozumieć jako walkę o przesunięcie części dochodu społecznego od warstw pośredniczących do warstw pracujących, jako walkę o podwyżkę realnej wartości płac, o stałość pieniądza, o uzdrowienie sektora prywatnego.

Sektor prywatny w Polsce ma do spełnienia bardzo doniosłą rolę i powinien korzystać z pomocy i ochrony Państwa. Prywatne przedsiębiorstwa winny mieć zapewnione prawo do słusznego udziału przy rozdziale surowców i materiałów pomocniczych.

Na zakończenie rezolucja domaga się aktywnego udziału Polski w wielkich uroczystościach ogólnoeuropejskich z okazji rocznicy „Wiosny Ludów"

Uchwały Rady Naczelnej PPS

Rada Naczelna PPS, przyjęła uchwałę stwierdzającą, że dzięki zwycięstwu w wyborach — obozu Demokracji i ciężkiej klęsce PSL — **stworzone zostały podstawy stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce. Fundamentem tej stabilizacji jest jednolity front Partii Robotniczych w Polsce.**

Rezolucja stwierdza, że niezależnie od takich czy innych trudności i różnic w stosunku między PPS i PPR **jednolity front tych partii nie może być uważany za jedną z możliwych kombinacji politycznych wśród których także — obóz wrogów klasowych odgrywałby rolę jakiegoś partnera.**

Droga PPS wiedzie **tylko na lewo. Wróg jest tylko na prawo.** Partner do współpracy, znajduje się tylko **po lewej stronie barykady.**

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że Polsce nie jest potrzebny okres dyktatury proletariatu, jak też nie mogą być zachowane formy mieszczańskiego liberalizmu.

PPS wierzy w możliwości syntezy rewolucyjnej drogi do socjalizmu z pogłębieniem osiągnięć poprzednich walk o prawo wolności obywatelskiej. Jedyną skuteczną formą tej syntezy jest **ścisła i braterska współpraca z PPR.**

W dalszym ciągu Rada Naczelna wzywa CKW do **przeprowadzenia walki z ofensywą ośrodków delegowanych bezpośrednio przez WRN-owskich renegatów socjalizmu.**

Korzystny układ

Okręty angielskie chcą zawijać do portów syryjskich

BEJRUT (obsł. wł.). — Gazeta „Barada" pisze, że Anglicy domagają się od rządu Syrii *by jej eskadry mogły zawijać do portów syryjskich.* W tym celu Anglia dąży do zawarcia układu na podstawie którego, eskadry brytyjskie będą mogły odwiedzać porty Syrii zaś okręty syryjskie będą mogły zawijać do portów angielskich. Należy podkreślić, że *Syria nie posiada nie tylko okrętów wojennych ale i handlowych.*

Kącik humoru

Dlaczego Warszawiacy chodzą dobrze ubrani

LONDYN — Prasa emigracyjna karmi topniejące rzesze swych czytelników różnego rodzaju „korespondencjami" z Polski. Rzecz oczywista, że pisma te zachłystywują się reportażami i artykułami szkalującymi Polskę i wymierzonymi przeciwko Ziemiom Odzyskanym. **„Orzeł Biały"** przedrukowuje obecnie artykuły niejakiego paszkwilanta **Alain de Prelle.** Pan ten dochodzi do wniosku, że ludność Warszawy **nie żyje z pracy lecz z rabunku.** Pan de Prelle stwierdził ku swemu zdziwieniu, że mieszkańcy Warszawy są na ogół dość dobrze ubrani. Wydawało mu się to dziwne i niepokojące, wobec czego zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie do znajomego kupca warszawskiego. Na podstawie informacji, jakie otrzymał od owego kupca, pan de Prelle tłumaczy problem ten w następujący sposób: **„Z początku Warszawiacy nosili swoje zwykłe ubrania codzienne, nabyte przed wojną lub podczas wojny, a uroczyste ubrania nosili jedynie podczas świąt. Z czasem ubrania codzienne poszły w strzępy. Obecnie więc większość Polaków i Polek zmuszona jest nosić swoje uroczyste niedzielne ubrania. Oto czym należy tłumaczyć fakt, że mieszkańcy Warszawy są na ogół dość dobrze ubrani".**

W stylu telegraficznym

LONDYN. — Władze amerykańskie zwolniły z więzienia gen. von Falkenhausena, byłego niemieckiego gubernatora generalnego w Belgii. Zwolnienie to tłumaczone jest tym że nie wysuwano przeciwko niemu żadnych oskarżeń, natury karnej lub politycznej.

NOWY JORK. — Izba reprezentantów, uchwaliła ustawę na podstawie której, wyspy Hawajskie stały się 49 stanem USA.

ATENY. — W greckich kołach demokratycznych uważa się, że wkrótce ma powstać rząd wolnej Grecji na terenach wyzwolonych przez powstańców.

ATENY. — Z kół oficjalnych donoszą, że duży oddział powstańców zaatakował wojska rządowe, a w jednym z miast partyzanci dotarli do składów miejskich i wycofali się przed przybyciem posiłków rządowych.

BUENOS AIRES. — W Buenos Aires oficjalnie ogłoszono, że w najbliższą niedzielę generał Juan Domingo Peron, prezydent Argentyny wygłosi przez radio przemówienie do wszystkich narodów świata, w którym będzie nawoływał o utrzymanie pokoju na świecie.

WIMBLEDON. — We wczorajszych półfinałach rozgrywek w Wimbledonie — Amerykanin Brown, zdecydowanie zwyciężył swego rodaka Patty'ego 6:3, 6:3, 6:3. Druga para, Amerykanin Kramer pokonał Australijczyka Palla'a 6:1, 3:6, 6:1. Kramer miał lepsze serwisy i zdecydowanie górował nad przeciwnikiem. Przypuszcza się, że nie będzie on miał większych trudności w pokonaniu Browna. W grze podwójnej pań, para amerykańska Osborn — Drove pokonała parę Jędrzejowska — Ellis (Anglia) 6:1, 6:3.

Nasi partnerzy gospodarczy

Szczecin - węgierskim oknem na świat

W najbliższych dniach przybywa do W-wy węgierska deleg. handlowa aby przedłużyć tymczasową umowę gospodarczą polsko - węgierską. W sierpniu do Budapesztu wyjeżdża polska misja gospodarcza, która ma zawrzeć *pięcioletnią umowę handlową z Węgrami.*

Wymiana gospodarcza Polski z krajami basenu dunajskiego staje się coraz żywsza. Szerokie są też perspektywy rozwinięcia tej wymiany dzięki *projektowanemu kanałowi Dunaj — Odra.* Gdy przebita zostanie tą niezmiernie ważna arteria komunikacji wodnej, Szczecin otrzyma bezpośrednie połączenie wodne z *Wiedniem, Bratysławą, Budapesztem.* Dunaj uzyska bezpośrednie połączenie wodne z *Bałtykiem.*

Żegluga na Dunaju

Żegluga na Dunaju stanowi jeden z kapitalnych problemów Europy środkowej. Wszakże Dunaj — to *właściwie europejskie morze śródlądowe, łączące państwa bezmorskie, jak Austria, Czechosłowacja i Węgry z Jugosławią i Rumunią.* Już dziś dzięki świetnie rozbudowanemu w ZSRR systemowi komunikacji wodnej śródlądowej, łączącej Morze Czarne, Kaspijskie, Azowskie z Morzem Białym, Bałtyckim i Oceanem Północnym — po przez centralny port w Moskwie — *utrzymywana jest bezpośrednia komunikacja wodna Moskwa — Budapeszt — Wiedeń.* Związek Radziecki zasila węgierską flotę na Dunaju nowymi jednostkami. Znaczenie Dunaju wzrośnie jeszcze bardziej, gdy otrzyma połączenie z Bałtykiem przez Odrę.

Szczecin stanie się więc naturalnym portem Czechosłowacji i Węgier. Port ten odgrywa już dziś *pewną rolę w tranzycie czechosłowackim,* a jutro stanie się portem przeładunkowym dla morskiego importu i eksportu Węgier.

Polski węgiel ratował Węgry

Polska jest dla Węgier, mających deficyt węglowy *niezmiernie ważnym partnerem gospodarczym.* W czasie pierwszej powojennej zimy — na dworcu towarowym w Budapeszcie odbyło się niezwykle uroczyste powitanie pierwszego pociągu z węglem polskim z Rybnika. Potem szedł węgiel z Gliwic i z Wałbrzycha. Jeżeli gospodarka węgierska w okresie najtrudniejszym nie załamała się, to *zawdzięcza to w dużej mierze węglowi polskiemu.* Nasz węgiel pokrywał *zapotrzebowanie węgierskich kolei, oświecał i ogrzewał Budapeszt,* zaspokajając potrzeby elektrowni i gazowni. Utrzymanie komunikacji kolejowej umożliwiło dostawy żywności dla Budapesztu i *uchroniło stolicę Węgier przed głodem.*

Dostawy węgla polskiego *mają kapitalne znaczenie dla przemysłu węgierskiego,* podobnie jak dostawy *surowców włókienniczych z ZSRR* umożliwiają utrzymanie w pełnym zatrudnieniu węgierskich fabryk włókienniczych. *Cały organizm gospodarczy Węgier zależny jest w bardzo dużej mierze od importu zagranicznego,* to też posiadanie dogodnych dróg wodnych dla przywozu koniecznych surowców jest dla Węgier zagadnieniem niezmiernie ważnym.

Gospodarka węgierska na skutek działań wojennych oraz rabunku niemieckiego i zniszczeń dokonanych przez cofające się armie „osi" *poniosła olbrzymie straty.*

Straty przemysłu wynoszą 45 procent. Poszczególne gałęzie przemysłu walczą z dużymi trudnościami. Wiele fabryk wywieziono całkowicie do Niemiec. Brak jest maszyn i narzędzi. Przemysł węgierski musi więc uzyskać znaczniejszą pomoc za granicą, by mógł odzyskać swe przedwojenne zdolności produkcyjne.

Szczecin więc — jako okno na świat — posiada dla gospodarki węgierskiej znaczenie pierwszorzędne.

Z. GROT.

Stare słowiańskie szlaki

Konstrukcja gospodarczo-terytorialna Dolnego Śląska różni się zasadniczo od Ziem Centralnej Polski. Kiedy patrzymy na mapę ekonomiczną widzimy, że w Centralnej Polsce istniejące centra przemysłowe stanowią zwarte skupiska wśród kraju zasadniczo rolniczego. Połączenie tych „wysp gospodarczych" ze sobą liniami kolejowymi jest zadaniem kolei, a konieczna rozbudowa bocznic i urządzeń ładunkowych ogranicza się zasadniczo do stosunkowo niewielu ośrodków życia przemysłowo - handlowego. Jakżeż inaczej wygląda konfiguracja Ziem Odzyskanych, a specyficznie Dolnego Śląska. Nie ma miasta, miasteczka czy nawet osiedla, w którym nie istniał by jakiś zakład przemysłowy.

Historyk niemiecki Aloys Schreiber, wielkoksiążęcy badeński radca dworu i historiograf, w dziele swym „Teuschland und die Teutschen" wydanym w r. 1823 w Karlsruhe u Johanna Velten — tom IV strona 330 pisze o Słowianach zamieszkujących w IX wieku dorzecze Odry:

„Wcześnie zajmowali się Wendowie górnictwem, posiadali oni wiele hut żelaznych, bili monety, tkali wielkie ilości płótna, czym dokonywali wypłat na rynkach handlowych. Sprawność ich w rzeźbiarstwie i sztuce odlewniczej wykazują zachowane posągi bożków i nawet starożytni autorzy piszą o niej z pochwałą.

Ich handel był wysoce wybitny ponieważ przyjmowali oni część towarów z Lewantu. Z Konstantynopola i Kijowa prowadziła droga do nich i stąd dopiero wiodła dalej do zachodnich krajów Europy. Mieli oni w różnych miejscach wielkie targowiska, które odwiedzane były od wczesnej wiosny do późnej jesieni".

To pisze historyk niemiecki o właściwościach ekonomicznych Ziem Nadodrzańskich zamieszkałych w IX wieku przez Słowian.

Chłop polski przejął zagrody swych przodków a szlakami, którymi ciągnęły karawany handlowe Serbów, Połabian i Polaków, przebiegają polskie pociągi prowadzone przez polskich maszynistów, wioząc Polaków i polskie wyroby

Z CAŁEJ POLSKI

NOWA LINIA KOLEJOWA NA ŻUŁAWACH. — Równolegle do odwadnania Żuław, prowadzona jest na tamtejszym terenie praca przy budowie nowych linii kolejowych. W dniu 1 lipca b. r. — otwarta została nowa linia Gdańsk — Odżygoszcz — Różankowo.

DO PORTU GDAŃSKIEGO — wpłynął statek „Tobruk", który przywózł pełny zestaw elektrowni o wadze 588 ton.

W TRUSZKOWIE POD OPOLEM — istnieje jedyne na terenie Śląska — liceum Ogrodnicze, połączone z dobrze urządzoną stacją doświadczalną. Przy Liceum istnieje też wzorowa wylęgarnia drobiu, największa na Śląsku.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH — rozpocznie się przed Sądem w Warszawie proces członków organizacji wywiadowczej „Liceum". Na ławie oskarżonych zasiądzie 14 osób z Barbarą Sadowską, Heleną Dunin, Karolkiewiczem i in. „Liceum" stanowiło ekspozyturę wywiadu Andersa na terenie Polski i przesyłało do II Korpusu informacje dotyczące stosunków politycznych, gospodarczych, obronności kraju, kolejnictwa, wojskowości i t. d. Instrukcje prowadzenia pracy wywiadowczej otrzymali oskarżeni od szefa II Oddziału sztabu II Korpusu — płk. Bączkiewicza, jego zastępcy płk. Kijaka oraz bezpośrednio od gen. Andersa.

WYSTAWA OGRODNICZO — ROLNICZA W POZNANIU. — Międzynarodowe Targi Poznańskie, organizują w dniach od 11 do 26 października b. r. ogólno — polską wystawę rolniczo — ogrodniczą. Wystawa zobrazuje przetwórstwo jarzynowe, owocowe, mięsne, narzędzia i przybory rolnicze i ogrodnicze, kwiaty, warzywa, owoce, nasiennictwo, szkółki drzew i krzewów owocowych, ogrodnictwo działkowe, pszczelarstwo, nawozy sztuczne i hodowlę zwierząt domowych.

Na srebrnym ekranie

POLSKIE FILMY NA FESTIVALU W BRUKSELI

W Brukseli odbywa się wielki Festival filmowy, w którym bierze udział również i Polska. Ponieważ regulamin Festivalu przewiduje jedynie filmy, wyprodukowane do końca ubiegłego roku, więc Polska reprezentowała jedynie cztery pozycje. Mianowicie z kategorii reportażu kompozycyjnego wystawiamy krótkometrażowy film o polskim węglu pt. „Czarne złoto" oraz „Ziemia Lubuska". W kategorii reportażu kronikarskiego, reportaż z dnia Święta Zwycięstwa 9 maja, wreszcie z filmów trickowych film kukiełkowy „Paweł i Gaweł" — Wacława Potockiego.

ULICA GRANICZNA

W atelier na Baradowie w Pradze Czeskiej ukończono pierwszą część polskiego filmu długometrażowego pt. „Ulica Graniczna". Jak wiadomo w Czechosłowacji nakręcono jedynie te sceny, które ze względu na trudności techniczne nie mogły być wykonane w kraju. Obecnie rozpoczną się w Łodzi dalsze zdjęcia tego filmu. W Polsce znajduje się już znany czeski dekorator Kopecky, który współpracuje przy realizacji tego filmu.

FILMOWCY RADZIECCY OPUŚCILI POLSKĘ

Po półtoramiesięcznym pobycie opuściła Polskę radziecka ekipa filmowa, w skład której wchodzili: reżyser L. Warłamow, operator Wł. Citron oraz dr. A. Kuźniecow.

W czasie swego pobytu goście radzieccy odbyli długą podróż po Polsce. Na podstawie zdobytych wiadomości reż. Warłamow opracuje scenariusz pełnometrażowy, dokumentarnego filmu o Polsce, którego realizację podejmie Centralne Studio Filmów Dokumentarnych w Moskwie wraz z „Filmem Polskim".

H. M.

Problemy gospodarcze

O »Aktywizację twardych i miękkich«

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" w artykule pod tytułem „O aktywizację twardych i miękkich" stwierdza, że w ustawie o ulgach inwestycyjnych istnieje pewna luka. Ustawa mianowicie nie rozwiązuje w pełni zagadnienia aktywizacji wartości dewizowych i kruszcowych, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych lub też im należnych za granicą. O ile bowiem większym przedsiębiorcom otwarta została droga do zainwestowania swych „miękkich i twardych", czy to w imporcie zagranicznym lub też w rozbudowie własnych warsztatów przemysłowych — to drobny ciułacz, posiadający niewielkie ilości walut zagranicznych w dalszym ciągu jest pozbawiony możliwości ich realizacji po innym kursie niż urzędowy.

Wprawdzie trudno jest określić dokładnie cyfrowo ilość dolarów, znajdujących się u drobnych ciułaczy, w każdym razie należy przypuszczać, że jest to suma, której upłynnienie byłoby poważnym zastrzykiem naszego życia gospodarczego.

Nie jest to łatwe. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" wypowiada się przeciwko metodzie, zastosowanej w Holandii, gdzie wprowadzono przymus oddania walut obcych po kursach urzędowych. Nasz Bank Narodowy nie może też skupywać walut po kursie innym niż urzędowy.

Dolary są u nas przedmiotem transakcji, są też środkiem dla dokonywania zamówień zagranicznych. Wszystko to jednak odbywa się bez jakiejkolwiek kontroli ze strony czynników oficjalnych. Państwo nie posiada więc z tego tytułu żadnego dochodu ani też nie posiada wpływu na kształtowanie się tego importu.

Tak więc — konkluduje cytowany dziennik — sprawy aktywizacji twardych i miękkich, wyciągnięcia ich z podziemia i zużycia dla celów odbudowy i łatania naszych bilansów konsumcyjnych nie należy pozostawiać bez załatwienia.

„Czarodziejskie automaty" — „KRAJ"

K-2100

My i Oni (5)

Fik z okna!

„Autochtoni" czyli „repolonizacja". Jeśli chcecie Ślązaka zirytować i źle usposobić dla siebie, użyjcie jednego z tych wyrażeń, albo obu na przemian, a skutek pewny: urażony zapnie się na wszystkie guziki. Niedawno pewien taki repolonizowany autochton, ale zorientowany w arkanach polityki (są i tacy), nienagannie ubrany (bo i tych nie brak), pozatem absolwent sześciu lat krakowskiej akademii plotek i komeraży w czasie okupacji, wyjechał za interesami do Warszawy. Je obiad w liczniejszym gronie warszawiaków, a słysząc ich skargi na niepowodzenia osobiste, wtrąca:

— To mnie trochę dziwi, bo wszakże panowie jako autochtoni...

— Przepraszam, co Szan. Pan. powiedział?

— Autochtoni, no bo chyba jesteście rdzennymi Warszawiakami!

Ogólne skrzywienie i niesmak.

— No tak, ale uważa Pan, samo to wyrażenie..

— Więc Panom wolno powtarzać do znudzenia w każdym okólniku czy artykule dziennikarskim autochtona, autochtonem, w autochtonie, a nam...

Czerwoną płachtą na byka jest nie więcej fortunna „repolonizacja". Chcemy „repolonizować" dzielnicę, która od sześciuset lat waruje jak pies na sztandarze polskości, waruje, warczy i pokazuje zęby wszystkim po kolei: Piastom śląskim, jeżeli okazywali się zbyt gorliwymi „san-sawonistami" wobec Niemców i tępomózgom Habsburgom. I dynastii Luksemburgów i Prusakom nareszcie: od upadku Napoleona, po Bismarcka, po Wilhelma, po Hitlera.

Proszę wejść w położenie tych ludzi, uświadomionych z dziada - pradziada, pracujących w czwartym już pokoleniu, gdy się im bździga w oczy tą idiotyczną „repolonizacją".

Repolonizować trzeba — i to się robi przewspaniale — Świdnicę, Kłodzko, Wrocław, nie trzeba natomiast Kluczborka, Toszka czy Raciborza!!

A uszy puchną, gdy posłyszysz argumenciki takiej upartej repatriantki.

— No dobrze — mówi mi jedna, już jakby przekonana — zgadzam się, oni są tyż Polacy. Ale dlaczego w takim razie nazywają parter pierwszym piątrem?! O...

Nie zdążyłem wyjaśnić, bo moja rozmówczyni już z tryumfem wystrzeliła z grubszego działa, odkrywając oczywisty germanizm mowy śląskiej.

— Wie pan z pewnością, jak oni nazywają w mowie potocznej woźnicę.

— Wiem.

— Dziękuję. To mi zupełnie wystarczy. Ku-czer!!

— Nawet „kucier", jeśli już chodzi o dokładność brzmienia. A Pani, jakże go pani nazwie rdzennie po polsku?

— Ależ naturalnie! Furman...

Nonsens zabójczego argumentu był tak oczywisty, że buchnęliśmy śmiechem. Tym razem oboje.

Skoro już o kucierach czy furmanach mowa, warto podkreślić, że nie byli oni bez zasługi w staropolskich czasach. Właśnie jako łącznik między dzielnicami. Przez Śląsk przebiegały, wiadomo, główne magistrale handlowe.

Małmazyje jeździły tędy, tokaje, sery, sukna, altembasy. Furmani lubelscy, chełmscy i lwowscy poganiali bryki ładowne. Nawiązuje do tego pewna, zapisana na Śląsku klechda ludowa.

U bogatego kupca służył pewien furman i zatrzymał się wraz ze swym panem w zajeździe pod Opolem, tak bardzo przepełnionym gośćmi, że mogli się przespać tylko w izbie kaczmarki. Po jakimś czasie, kaczmarka sprawdziwszy, że już chrapią, wstała chyłkiem, wyjęła jakąś maść z szafy, wysmarowała nią żyły na karku i pod pachami, usiadła okrakiem, przy otwartym oknie, na ożogu, recytując sześć magicznych wyrazów:

Fik z okna!

Niczego sie nie dotkna!

Po tym zaklęciu posłuszny ożóg wzniósł się wzwyż i przez okno wyfrunął z babą na Łysą Górę. Forysiowi, który nie spał wcale, spodobała się bardzo ta sprawność napowietrznej komunikacji. Zerwawszy się z siennika, wyszukał maść na półce, jakąś żerdkę w kącie, wysmarował się dokładnie jak karczmarka, siadł na żerdce i powtarza, bo spamiętał dokładnie:

Fik z okna!

Niczego się nie dotknę

Powiedział „dotknę" bo mu tak dziób urósł tak go mama w Lubinie czy Buczaczu nauczyła. Więc nie był winien. A mimo to został ukarany za niedokładne powtórzenie zaklęcia. Żerdka wzniosła się, ale zawadziła zaraz o uszak okienny, potem o wierzchołki sosen i Forysiowi przybył na sabat czarownic potłuczony z porządnymi guzami...

Ktoby nie wierzył, przypuszczając, że ta baśń jest wymyśloną przeze mnie propagandą, niechaj weźmie do rąk „Powieści Ludu Polskiego na Śląsku", cz. II, str. 68—70, wydane nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie w r. 1901. Ewangelią albo biblią polskości Śląska nazwać można te powieści. Spisał je już dawno dla celów lingwistycznych Lucjan Malinowski, który zdeptał pół Ślężej ziemi dla dokładnego poznania jej gwary.

A dziś może się tam w grobie przewraca, jeśli słyszy, jak repatriantka wygraża Ślązakom od Niemców.

TADEUSZ SZAFRANIEC.

Harcerze wyruszają na obóz

Rozpoczęły się już wakacje. Młodzież szkolna wyjeżdża na obozy i kolonie. Harcerze wrocławscy obozują w tym roku w północnych powiatach Dolnego Śląska. Na ogół **obozy będą zgrupowane w niedalekiej od siebie odległości.**

Z samego Wrocławia wyjeżdża ok. 900 harcerzy **do 25 miejscowości. Z** wyjątkiem I Wrocł. Dr. Harc., która urządza obóz wędrowny, wszystkie inne drużyny biwakować będą w stałych miejscach.

Tereny Karkonoszy i Sudetów zostały zarezerwowane dla gości — harcerzy z całej Polski. Z Kielc, Rzeszowa, Warszawy, Lublina, Łodzi przyjedzie tam **37 drużyn. Z samej tylko Chorągwi Krakowskiej aż 60 drużyn!**

Troskliwych rodziców możemy uspokoić, że opiekę harcerze mają zapewnioną. Wszędzie, do każdego obozu przydzielony jest pełnoletni instruktor harcerski, ewentualnie ktoś z rodziców należący do Koła Przyjaciół Harcerstwa. Oprócz tego Komenda Harcerzy we Wrocławiu zapewnia, iż wszystkie obozy zostaną przynajmniej raz zwizytowane.

Jedyną bolączką dotychczas jest opóźniony przydział subwencji, które wpłynęły do kas obozów w minimalnej ilości. Wobec tego druhowie muszą liczyć **na własne finanse,** co ogromnie utrudnia wyjazd większej ilości harcerzy na obozy.

B. OSTACHOWSKI

Reemigranci ze Słowacji wracają do Polski

Równolegle z trwającą nadal akcją zasiedlania i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, toczy się i nabiera coraz większego rozmachu organizowanie reemigracji Polaków, którzy przed laty lub podczas wojny wywędrowali na obczyznę.

Obecnie znów jest sygnalizowany przyjazd 140 rodzin Polaków - rolników ze Słowacji. Jest to element rolniczy wywodzący się z Podhala, skąd przodkowie tamtejszych Polaków wywędrowali do Słowacji około 1890 roku.

Dla powracających reemigrantów Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej przygotowuje odpowiednie majątki poniemieckie.

Powracający Polacy, którzy przybędą do kraju w początkach lipca br. przywiozą z sobą cały swój dobytek, który będzie im wydany na skutek porozumienia Władz Polskich z Czechosłowackimi.

Szprotawa

Utopił się

(i.). — Onegdaj utonął w rzece Szprocie mieszkaniec wsi Podgórze gm. Przemków, Przychodzki Edward lat 14. Przyczyną utonięcia był nieumiejętny skok do wody, przy którym Przychodzki uderzył głową o dno rzeki.

OPOLE

Wcale niedroga wódka - ale nie dla wszystkich

(rh) W tych dniach odbyła się przed Sądem Okręgowym w Opolu rozprawa przeciwko **niejakiemu Ryszardowi Maciei z Chróścic,** oskarżonemu o włamanie się do spółdzielni „Jutrzenka" w Chróścicach, skąd skradł **3.000 w gotówce. 87 metrów płótna koszulowego, większą ilość jedwabiu, wódki i innych towarów** o łącznej wartości 146.000 zł oraz o skradzenie w czasie zabawy w Siołkowicach Gerhardowi Kokotowi portfelu z zawartością 18.000 zł.

Oskarżony przyznał się do zarzuconej mu kradzieży na szkodę spółdzielni „Jutrzenka", zaprzeczył jednak, by zabrał wódkę, jedwab granatowy i utrzymywał, że portfel zabrany Kokotowi zawierał tylko 50 zł. Ponieważ zeznania świadków wykazały całkowitą sprzeczność twierdzeń oskarżonego, Sąd skazał go na 3 lata więzienia, lecz na zasadzie dekretu amnestii złagodził mu karę o połowę do jednego roku i 6 miesięcy.

Szklarska Poręba gości Czechów i Belgów

(Ksp). Po powrocie z międzynarodowego turnieju szermierczego w Czechosłowacji, polska ekipa weźmie udział w przewidzianym na dzień 8 lipca — międzynarodowym turnieju szermierczym w Szklarskiej Porębie.

Nasi czołowi szabliści zmierzą swe siły z najlepszymi zawodnikami czeskimi i belgijskimi, których udział został zapewniony przez Polski Związek Szermierczy w Katowicach w oparciu o zezwolenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych na odbycie tych zawodów w Polsce.

Organizację Turnieju Szermierczego prowadzi znany szablista Polski mjr. Dobrowolski Władysław Dyrektor Państwowego Uzdrowiska w Szklarskiej Porębie.

Przyjazd gości zza granicy wzbudził powszechne zainteresowanie wczasowiczów w Szklarskiej Porębie.

Coraz częstsze imprezy sportowe i turystyczne z gośćmi zza granicy, urządzane na terenie polskich Karkonoszy, stanowią doskonały czynnik propagandowy naszej pracy na terenie Ziem Zachodnich.

Trzebnica

Sezon letniskowy rozpoczął się

(Giec) Dzień 29. 6. można uważać w Trzebnicy za dzień rozpoczęcia się sezonu letniego. Przez cały dzień park i uzdrowisko rozbrzmiewało gwarem grup wycieczkowych, pito wodę ze zdroju, kąpano się w stawie, zwiedzano park, odpoczywano w cieniu pięknych buków. Gwar i śpiewy młodzieży, szczególnie harcerzy, ożywiły miasto.

Z dniem 1. 7. rozpoczyna sezon nieczynne dotychczas uzdrowisko. dnia 1. 7. przybywa około 100 uczniów Gimnazjum i Liceum z Radomia, którzy rozlokowani będą w Domu Uzdrowiskowym, poza tym oczekuje się przyjazdu wycieczek szkolnych oraz Zw. Zawodowych z Katowic.

W parku uzdrowiskowym mają być urządzone obozy kilku hufców harcerskich.

Po 10. 7. otwarta zostanie restauracja uzdrowiskowa, gdzie ma być codziennie dancing. Uruchomienie uzdrowiska w Trzebnicy jest dużym udogodnieniem dla mieszkańców Wrocławia. Niski koszt utrzymania, bliska odległość pozwolą umieszczać rodziny na letnisku z możnością na weekendy codziennych dojazdów. Uruchomienie restauracji ożywi miasto.

Park, wody zdrojowe, pięknie położony lokal restauracji, orkiestra — to pokusy, z których niewątpliwie niejeden mieszkaniec Wrocławia skorzysta.

Święto Morza

(Giec) Święto Morza było obchodzone uroczyście na terenie całego powiatu. We wszystkich gminach przeprowadzono zbiórki uliczne, sprzedaż nalepek, urządzono pogawędki i ogniska. Punktem kulminacyjnym było ognisko urządzone w Trzebnicy przez ZHP i ZWM. Deklamacje i śpiewy obu zespołów wzbudziły ogólny zachwyt.

Uroczystości były zorganizowane przez specjalnie powołany Powiatowy Komitet.

Świdnica

Zaginiona urzędniczka odnalazła się... w ramionach ukochanego

(RZ) Tajemnica zniknięcia 22-letniej Stanisławy Jasmanówny, urzędniczki Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy, została wyjaśniona. Pozostawione przez nią listy zapowiadające samobójstwo, które spowodowały poszukiwania w stawie koło szpitala, okazały się celowym wprowadzeniem w błąd. W rzeczywistości Jasmanówna wyjechała do Oławy, do swego najdroższego.

W całej tej tragikomicznej historii jedynymi poszkodowanymi są ...strażacy miejscy, którzy musieli przez szereg godzin „kąpać się" w stawie i opukiwać dno bosakami w poszukiwaniu nieistniejących zwłok.

Nowa Sól

Ofiara kąpieli w Odrze

(EM) Na zakończenie roku szkolnego kierownictwo Szkoły Powszechnej w Nowej Soli urządziło wycieczkę nad Odrę. W czasie kąpieli uczeń 4 klasy — Pułkownik — samowolnie oddalił się na środek rzeki, gdzie w pewnym momencie trafił na wir i utonął. Natychmiastowa akcja ratunkowa wszczęta przez nauczyciela i Kapitana Portu pozostały bez skutku. Dopiero po kilku godzinnych poszukiwaniach odnaleziono zwłoki.

W związku z tym wypadkiem należy podkreślić, że ani Zarząd Miejski ani Zarząd Wodny **nie wytyczyli dotychczas miejsc dozwolonych do kąpieli,** wolnych od wirów i głębin grożących niebezpieczeństwem. Kilkanaście ofiar z ubiegłego roku i ta pierwsza ofiara w tym roku może wreszcie spowodują, że ktoś zajmie się tą sprawą!

Turniej szachowy

(EM) W ub tygodniu zakończono turniej szachowy o mistrzostwo miasta Nowej Soli zorganizowany przez wszechstronny K. S. „Odra". Po ciekawych i stojących na wysokim poziomie walkach turniejowych mistrzostwo miasta na rok 1947 zdobył Antoni Grzelak z K. S. „Odra" 13½punktów na 14 możliwych.

II miejsce zajął W. Leszczyński niestowarzysz. 11½ pkt.

III miejsce A. Tymczak prezes S. O. z K. S. „Odra"

IV i V zajęli Orłowski i Radzki z RKS „Odlew".

W turnieju nie wzięli udziału tut. dobrzy szachiści M. Kowalczyk i St. Donaj.

Kronika WYDARZEŃ

ERNEST HOPH, staruszek, obywatel Stanów Zjednoczonych A. P., miał trochę „twardych i miękich". Zwiedzieli się o tym złodzieje. Dokonali na jego willę w Korczakowie (koło Jeleniej Góry) napadu rabunkowego — ponieważ staruszek bronił się, zamordowali go bestialsko, a wraz z nim 2 osoby służby i sąsiada. Milicja Obywatelska szukała bandytów rok, ale znalazła. Są to Feliks Szlucha, Konstanty Joc i Stanisław Urban. Staną przed Sądem Doraźnym.

DAWID FLUSS, 40-letni strażnik w lokalu Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Świdnicy, popełnił samobójstwo... w 8 dni po ślubie.

UCZNIOWIE GIMNAZJUM ROSYJSKIEGO w Świdnicy urządzili sobie akademię wspólnie z uczniami gimnazjum im. Kasprowicza.

ODCZYT O TWÓRCZOŚCI MAKSYMA GORKIEGO wygłosił dr. Bronisławski.

14 NAZW MIEJSCOWOŚCI w powiecie dzierżoniowskim zmieniono wreszcie z przypadkowego ochrzczenia na ustalone przez Specjalną Komisję Naukową przy Ministerstwach Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych.

NA OBÓZ DO RYPNICY (pow. Wałbrzych) wyjechali harcerze dzierżoniowscy

MECZ OLD - BOYÓW Dzierżoniowa i Bielawy zakończył się wysoką porażką tych ostatnich.

Widać Zarząd Miejski w Dzierżoniowie jest ruchliwszy. Zachodzi jednak obawa, że może tylko na boisku...?

ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA idzie się za kratki. Nie pamiętali o tym Irena Krechel oraz Roman i Franciszek Kuryłowie. Będą teraz mogli się wyżej wymienionej zasady prawnej w ciągu roku siedzenia w tzw. „kozie" nauczyć na wyrywki.

PRZECHOWALNIA BAGAŻU jest koniecznie potrzebna na stacji w Jaworze (WD).

Podwieczorek na warsztacie

(JL). Staraniem pracowników Państwowej Wytwórni Urządzeń Radiotechnicznych w Bielawie, zorganizowano w świetlicy Wytwórni „Podwieczorek na warsztacie", który transmitowano przez Polskie Radio. Głównym organizatorem tej imprezy był kierownik Wydziału Płacy i Pracy p. **Inkiert** Józef.

Z biegiem Odry (II)

W Głogowie kwitną róże i miny

Dzień jest smutny, ale to może lepiej. Na takim tle *Głogów występuje z przeraźliwą wyrazistością,* obnażając swoje nieuleczalne rany. Głogów jest nieuleczalnie chory, Głogów jest miastem-widmem. Powstały w XII wieku, opromieniony historią, dźwigający przez lata w naszej pamięci aureolę krwi dzieci, które ojcowie miasta woleli stracić niż miasto oddać niemieckiemu cesarzowi, Głogów był do niedawna naprawdę pięknym, solidnym miastem. *Wiosną zdobiły go girlandy róż, pęki bzów, białe obłoki czereśni, a latem odurzający zapach lip rozbrajał nawet urlopowanych SS-manów.* Te róże, bzy, czereśnie i lipy pozostały, podczas gdy ludzie i kamienie przestali żyć.

MIASTO ONGI PIĘKNE

Przed wojną mieszkało tu *33.000 mieszkańców,* dzisiaj jest ich zaledwie *2 tysiące.* Niebywałe szczęście miał przy tym szpital powiatowy, który zachował się w morzu ruin i zniszczenia.

W Głogowie kiedyś był pięknie rozwinięty przemysł żelazny, fabryki maszyn i budowy pieców, pracowały krochmalnie i cukrownie. Głogów był wielką przetwórnią płodów rolnych żyznego zaplecza. *Ludzie robili majątki* i z niemiecką pedanterią składali fundusze, by na starość wybudować sobie piękną, luksusową willę na przedmieściu.

Głogowianie wczorajsi nie byli zbyt ruchliwi i zapobiegawczy. Nie było w nich już tego ducha, który drwił sobie z całej potęgi wojennej cesarza Henryka i targował się z Krzywoustym. Wojska Armii Czerwonej z wiosną 1945 roku otoczyły miasto i rozpoczęły się 7-mio tygodniowe walki, ograniczające się do akcji lotnictwa i artylerii. Rezultat był dla miasta opłakany: *98 procent budynków uległo zniszczeniu, 7 tys. ludzi znalazło śmierć pod gruzami.*

TAM MIESZKA ŚMIERĆ

Śmierć nie opuściła Głogowa. *Czai się ona* w zapuszczonych, pięknych ogrodach, pod pękami róż, pod kiściami czereśni. *Waruje na progu opuszczonych domów.* Nikt nie wywiesza żadnych tabliczek: *„Uwaga miny".* Nieostrożnych przechodniów ostrzegają tylko spazmatycznym krzykiem Głogowianie, patrzący na nas niedowierzającym wzrokiem. *Po co tu przyjechaliście?*

Nie przyjechaliśmy wam zrywać róż, które kwitną i przekwitają, nikomu niepotrzebne i groźne. Przyjechaliśmy na parę godzin, aby choć okiem rzucić na piękne, zabytkowe budowle z katedrą na czele, na kościoły, ubrane w najczystszy barok, *na stary, umarły raczej naturalną śmiercią ratusz.*

Przyjechaliśmy tu, aby obejrzeć *wieżę głodową,* wybudowaną w okresie wojny trzydziestoletniej.

JEDYNIE STOCZNIA...

Przyjechaliśmy i odjeżdżamy. Nie, jeszcze nie. Jeszcze opuszczając nieszczęśliwy Głogów, kamienną pustynię, tonącą w zapachu róż, lip i rozkładających się ciał musimy wstąpić do jednego z nielicznych punktów, drgającego już pełnym życiem. Jest to stocznia *„Polskiej Żeglugi na Odrze".* Niemcy produkowali tu nawet części składowe łodzi podwodnych i desantowych, to też stocznia głogowska zajmuje wielki obszar i jest szeroko rozbudowana.

...TĘTNI ŻYCIEM

Dzisiaj tętni ona nowym życiem. *Pracuje tu 320 robotników polskich.* Na warsztacie widzimy holownik *„Kopernik"* i *„Nysę".* Huczą tokarki, błyszczą ogniki spawaczy. Jeszcze kilka dni, a „Kopernik" zsunie się po szynach do Odry by ruszyć nią po węgiel do naszego Śląska.

ZIELEŃ ZWYCIĘSKA

Problem Głogowa nie jest łatwy do rozwiązania. W pierwszym jednak rzędzie *miasto powinno zostać rozminowane,* gdyż do dnia dzisiejszego zdarzają się prawie codziennie nieszczęśliwe wypadki wybuchów min. Wiele budynków domaga się jak najszybszego remontu lub *co najmniej zabezpieczenia.* Dotychczas jednak poprzestano tylko na tabliczkach, oznajmujących, że taka a taka ruina zajęta jest przez taką a taką instytucję. Jak na remont, to troszkę za mało, tym bardziej, *że niektóre tabliczki wiszą,* jak nas objaśniają nieliczni mieszkańcy, *już od dwu lat.*

Ze stoczni prowadzi droga na statek. Rzeką przepływamy jeszcze raz przez miasto, trzymając w ręku pęki świeżo zerwanych gałęzi lipy. Głogów rozpływa się w oddali jak zły, niedobry sen. Pozostaje tylko w ręku świeża, odurzająca zieleń.

LESZEK GOLIŃSKI

Szczerze

Ciężka dola konsumenta prądu elektrycznego

„Prawie do końca marca było wszystko dobrze. Przychodził co miesiąc inkasent elektrowni i płaciłem, 40 — 50 zł. przeciętnie za zużycie prądu.

Nieszczęście zaczęło się z końcem marca. Przyszedł inkasent i oświadczył, że licznik trzeba wyregulować. 1.4. przyszedł mechanik, wyregulował licznik i odszedł. 22.4. przyszedł inkasent i oświadczył, że licznik nie funkcjonuje, wobec czego należy zapłacić ryczałt za żarówki i zgłosić w elektrowni, że licznik jest nieczynny. Zapłaciłem i zgłosiłem. 29.4. przyszedł monter zmienił „fazę i kipowanie". Człowiek o gołębim sercu (monter) radzi mi, ażebym obserwował licznik. Obserwuję. Licznik nic. Jadę do elektrowni. Zgłaszam. Solennie przyrzekają mi przysłać nowy licznik. 9.5. zabierają stary licznik, dają nowy, oraz zostawiają kartkę ze stanem starego i nowego licznika. 22.5. zjawia się inkasent, patrzy na licznik, który wykazuje stan 0,1 i oświadcza, że muszę płacić ryczałt, bo była zmiana licznika. Płacę. 28.6. przychodzi inkasent. Patrzy na licznik, który wykazuje 00,3. Pokiwał głową i każe płacić ryczałt. Protestuję, przecież mam licznik. Popatrzył na licznik, a on nic. Zaświecił dwie żarówki, popukał, licznik ruszył. Teraz jest już lipiec, w domu prawie nie świecę, czekam na inkasenta".

Oto treść listu, przysłanego nam przez konsumenta prądu elektrycznego we Wrocławiu. Nasz informator dodaje przy tym, że każda bytność w elektrowni kosztuje go 20 zł. i przynajmniej trzy godziny straconego czasu. Zapytuje nas równocześnie, czy w elektrowni wrocławskiej nie ma nikogo, ktoby wglądnął w takie i tym podobne sprawy. Niestety, nie jesteśmy o tym dokładnie poinformowani, ale wydaje się nam, że raczej nie ma. **TUWICZ.**

Chciał dobrowolnie iść do „Vaterlandu"

(I) Zatrzymano Urbana Bercharda narodowości niemieckiej za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej oraz za usiłowanie przekupienia funkcjonariusza M. O. łapówką w kwocie 4000 zł. Odstawiono go do Prokuratury Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

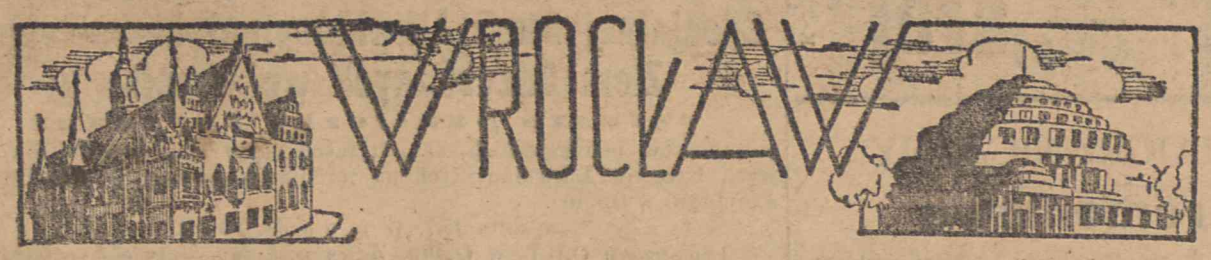

Walą się domy

Jak się okazuje, nawałnica, która przeszła nad Wrocławiem wyrządziła większe szkody, niż to początkowo przypuszczano. Pisaliśmy już, że większość telefonów została unieruchomiona, ponadto zawaleniu uległo kilka zniszczonych i niezamieszkałych domów. Poważniejsza katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, wydarzyła się późnym wieczorem przy ul. Cieszkowskiego nr. 5. Na skutek namoknięcia stropów zawalił się dom czteropiętrowy, zamieszkały do drugiego piętra. Mieszkańcy zdołali się w ostatniej chwili wyratować, wyskakując przez okna. Przybyła na miejsce komisja wysiedliła wszystkich lokatorów domu.

Na marginesie tej katastrofy, wskazuje na pewne objawy, których nie można dłużej tolerować. Oto, jak się okazuje, we wspomnianym domu była uszkodzona część dachu, Stanem tym nikt się specjalnie nie interesował. Padające deszcze zalewały strych i niżej położone piętra. Co ciekawsze, że nawet sami lokatorzy nie pomyśleli o usunięciu ze strychu nagromadzonego tam na wysokość 1 metra gruzu. Nic też dziwnego, że po onegdajszej ulewie nasiąknięte wilgocią stropy zawaliły się i dom uległ całkowitemu zniszczeniu. Do katastrofy możeby nie doszło, gdyby nie fakt, że sami lokatorzy wybierali na opał belki stropowe z wyższych kondygnacji.

Ostatni wypadek nie jest bynajmniej odosobniony. Wiemy, że liczna na pół zniszczone domy są zamieszkałe i dotychczas nikt nie interesuje się ich zabezpieczeniem. Wina leży przede wszystkim po stronie Zarządu Nieruchomości Miejskich, ale też i sami mieszkańcy nie są od niej wolni: nie pomyślą o jakim takim zabezpieczeniu budynku, w którym mieszkają, ale nawet, jak to widzimy na przykładzie dom przy ul. Cieszkowskiego, częstokroć sami przyczyniają się do dalszej jego dewastacji.

Niejednokrotnie już na tym miejscu pisaliśmy o zupełnym prawie braku zainteresowania się Zarządu Nieruchomości, naprawą napół zniszczonych budynków. Dotychczas na tym odcinku nie robi się prawie nic. Ostatnia katastrofa musi stać się poważnym ostrzeżeniem na przyszłość.

Z drugiej strony może znalazłaby się wreszcie jakaś komisja, któraby zlustrowała wszystkie tego rodzaju budynki i w wypadkach koniecznych zmusiła poprostu mieszkańców do podjęcia pewnych najkonieczniejszych remontów, w ich własnym interesie, a przynajmniej do usuwania gruzów ze strychów i zabezpieczania stropów, a nie ich roszabrowywania. Poza tym byłoby również wskazane, aby MRN bliżej zajęła się tymi sprawami, które po dwóch latach naszej tu bytności prawie, że zupełnie nie ruszyły z miejsca. Czas już najwyższy! (—)

Uszycie ubrania dla świata pracy potaniało

W zorganizowanej przy ZZ Konfekcyjno - Odzieżowej szwalni ustalono następujące ceny za uszycie ubrania dla świata pracy: w grupie I zł 4.500, w grupie II zł 4.000, w grupie III zł 3.000 i w grupie IV 2.500. Za podstawę zaliczenia do jednej z grup bierze się pod uwagę jakość materiału.

Dążeniem Komisji jest rozciągnięcie cen od uszycia ubrania męskiego na wszystkie zakłady krawieckie we Wrocławiu. Ponadto przewidziane jest również ustalenie wyższych cen dla sektora prywatnego. Odpowiednie rozmowy będą prowadzone z cechem krawieckim.

Zarząd Związku Zawodowego Konf. - Odzieżowego w związku z akcję ustalania cen organizuje Komisje budżetowe zarówno w krawiectwie jak i w pokrewnych zawodach. Następnie przygotowuje komisje do kontroli cen w zakładach handlowych galanteryjno - tekstylnych. (—)

Wypadki... kradzieże

(I) Za kradzieże zatrzymano: Bernacką Jadwigę, Banasiaka Rocha, Masłowskiego Wacława oraz za nierząd Oczkowską Wandę.

(I) Przy ul. Menniczej złapano dwóch osobników na gorącym uczynku kradzieży mydła: Smithen Hermana i Markowskiego Władysława.

(I) Ob. Bielski Jan zam. przy kol. Kościuszki 142 zameldował na MO. o kradzieży w mieszkaniu dokonanej przez nieznanych sprawców, którzy skradli mu futro męskie i płaszcz letni.

Uprowadzona?

(I) Ob. Bolek Edward doniósł na MO o uprowadzeniu przez dwóch nieznanych mężczyzn Gugały Janiny.

Nierozpoznany topielec

(—) Koło mostu Grunwaldzkiego wydobyto zwłoki nieznanego topielca, znajdujące się już w stanie rozkładu. Tożsamości utopionego nie można było ustalić. MO. prowadzi dochodzenia.

Znów topielec

(I) Z Odry wydobyto zwłoki Kreft Jana, który utonął w czasie kąpieli.

Ostrożnie z prądem

(I) Nogosek Maria, zam. we Wrocławiu przy ul. Krzywoustego, została porażona prądem elektrycznym, ponosząc śmierć na miejscu.

Zderzenie pociągu z samochodem

Na przejeździe kolejowym w Leśnicy pociąg pośpieszny zderzył się z samochodem ciężarowym, wiozącym większy transport świń. Na skutek zderzenia właściciel transportu został zabity na miejscu, zaś ciężko rannego kierowcę przywieziono do Wrocławia, gdzie na Pogotowiu PCK udzielono mu pierwszej pomocy, następnie odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. (—)

Parlamentarzyści czescy zwiedzają miasto

(—) Do Wrocławia przybyła grupa parlamentarzystów czeskich, reprezentujących partię socjalistyczną. Zagraniczni goście byli podejmowani przez Woj. Kom. PPS.

Czesi zwiedzili miasto, P.F.W. Żeglugę na Odrze, następnie odbyli w WKPPS wspólną konferencję z tutejszym aktywem PPS. W środę rano goście czescy wyjechali z Wrocławia na Dolny Śląsk.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Państwowy Teatr Dolnośląski

W czwartek, dnia 3 b. m. o godzinie 19-tej — „Uczeń diabła" z I. Górską i D. Damięckim.

Teatr Lalki i Aktora

W piątek, dnia 4 b. m. o godzinie 19-tej w sali Teatru Lalki i Aktora, ul. Rzeźnicza 12 — „Zabusia" z I. Górską i D. Damięckim.

Popularny

W piątek, dnia 4 b. m. o godz. 19 — Barbara Kostrzewska i Lesław Finze.

Filharmonia Wrocławska

W piątek, dnia 4 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Państw. Teatru Dolnośl. Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny, którego kierownictwo objął jeden z najświetniejszych polskich dyrygentów Zdzisław Górzyński. Orkiestra Filharmonii wykona pod Jego dyrekcją Uwerturę do op. „Patria" — Moniuszki oraz Symfonię „Z nowego świata" — Dvorzaka. Solistką Koncertu będzie Maria Wilkomirska, która odegra z tow. orkiestry, koncert fortepianowy Czajkowskiego.

Kina

„**ŚLĄSK**" — film prod. amer. — „Serenada w Dolinie Słońca" — ostatnie dni.

„**WARSZAWA**" — film prod. polskiej — „Co mój mąż robi w nocy".

„**ODRA**" — „Wesoły pensjonat".

„**POLONIA**" — film prod. amer. — „Ukochany".

„**TĘCZA**" — film prod. radzieckiej — „Wyspa Skarbów".

„**FAMA**" — film prod. radzieckiej — „Zuch Dziewczyna".

Radio

CZWARTEK, 3 lipca 1947 r.

6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bież. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Wykłady dla nauczycieli. 11.57 Hejnał. 12.05 Streszczenie wiad. dzien. porannego. 12.10 Pieśni ludowe. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Utwory skrzypcowe. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Koncert muzyki rozrywk. 14.00 Kronika Wrocł. 14.05 „Słoń Gugua" opow. dla dzieci. 14.25 Rozmaitości. 14.35 Koncert życzeń. 15.00 Muzyka tan. 15.20 Aud. muz. dla dzieci. 15.40 Pieśni St. Niewiadomskiego. 16.00 Dziennik. 16.18 Zapowiedź programu do godz. 19-tej. 16.20 Zagadki muzyczne. 16.40 „Z naszej radiofonii". 16.50 Informacje gosp. 17.00 „Muzyka dla wszystkich". 18.00 Wojsko dla ludności. 18.30 Koncert życzeń. 18.58 Zapowiedź dalszego programu. 19.00 Aud. dla robotników. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Recital wiolonczelowy. 20.00 „Z szerokiego świata". 20.15 Reportaż. 20.25 Koncert Zespołu. 20.57 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka lekka. 21.45 Słuchowisko p. t.. „Romeo i Julia". 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatn. wiad. 23.10 Program na dzień następ. 23.20 Koncert życzeń. 23.55 Z ostatn. chwili. 24.00 Hymn.

Komunikaty

W czwartek, dnia 3 b. m. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Pl. Biskupa Nankiera nr. 7/II p. — 59-ty Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym prof. dr. T. St. Grabowski, wygłosi odczyt p. t.: „Fragmenty z dziejów odrodzenia Słowaczyzny" (1848 —1849). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

WSH we Wrocławiu

W gmachu Wyższej Szkoły Handlowej odbyła się konferencja, na której omówiono żywotne zagadnienia tej Szkoły, jej dotychczasowe osiągnięcia i bolączki. Okazało się, że szkoła taka jest instytucją niezmiernie w nowych warunkach potrzebną. Fakt, że ponad 1900 studentów zapisało się na studia (w Warszawie 1200, w Łodzi 700) świadczy o jej żywotności.

Poniżej podajemy krótki rys historyczny wrocławskiej Wyższej Szkoły Handlowej. Istotne zagadnienia Szkoły omówimy w najbliższym czasie.

NIEUDAŁA PRÓBA

Inicjatywę stworzenia we Wrocławiu studium nauk handlowych podjął jeszcze w lecie 1945 r. Prof. Uniwersytetu Dr. **Kamil Stefko**, — Dziekan Wydziału Prawa, który, starał się o utworzenie Oddziału Nauk Handlowych przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Na podstawie przeprowadzonych narad Prof. Stefko przedłożył Rektorowi Kulczyńskiemu, memoriał, uzasadniający potrzebę Studium Nauk Handlowych we Wrocławiu i szczegółowy program trzyletniego Studium. Rektor przychylił się do tej inicjatywy i przesłał Ministerstwu Oświaty wniosek o utworzenie Oddziału Nauk Handlowych we Wrocławiu z odpowiednim umotywowaniem. Inicjatywa jednak nie znalazła oddźwięku w Ministerstwie i wniosek nie został uwzględniony.

NOWE STARANIA...

Wiadomość o staraniach utworzenia Studium Nauk Handlowych we Wrocławiu rozeszła się szybko w kołach młodzieży i liczba kandydatów, informujących się o możliwości studiowania nauk handlowych we Wrocławiu szybko wzrastała i przekroczyła w krótkim czasie liczbę 1.000 studentów, co było dowodem, że młodzież zamieszkała we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, chętnie zapisałaby się na Studium Nauk Handlowych. Prof. Stefko wznowił swą inicjatywę i w dniu 16. 8. 1946 r. — uchwalony został statut, który uzyskał zatwierdzenie w dniu 7. 10. 1946 r.

Po zatwierdzeniu statutu udała się w tej sprawie do Warszawy delegacja do której Ministerstwo Oświaty tym razem odniosło się życzliwie.

...UWIEŃCZONE POWODZENIEM

Punktem zwrotnym w staraniach o utworzenie Studium Handlowego we Wrocławiu było posiedzenie Rady Szkół Wyższych w Warszawie w dniu 13 grudnia 1946 r., na którym Rada po referacie Prof. S. G. H. Dr. Edwarda Lipińskiego powzięła uchwałę, uznającą potrzebę otwarcia Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. W oparciu o tę uchwałę Ministerstwo Oświaty zezwoliło na kreowanie Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu.

Na Dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej, powołało Ministerstwo Oświaty Profesora Uniwersytetu Wrocławskiego Dr. Kamila Stefkę.

SZKOŁA TĘTNI ŻYCIEM. — BRATNIA POMOC DZIAŁA

Bezpośrednio po uzyskaniu zgody Ministerstwa Oświaty zwołane zostało w dniu 22 grudnia 1946 r. zebranie organizacyjne, na którym omówiono sprawy techniczne, związane z uruchomieniem Uczelni oraz wpisów. Wpisy rozpoczęto już dnia 3 stycznia 1947 r. Ogółem zapisało się 1.850 studentów. Duża ilość zapisanych studentów mimo późnego terminu wpisów, świadczy o konieczności gospodarczej, kreowania Wyższej Szkoły Handlowej na terenie Dolnego Śląska.

Wyższa Szkoła Handlowa jest szkołą społeczną, ponieważ moralnym jej właścicielem jest Towarzystwo Popierania Nauk Ekonomiczno - Handlowych we Wrocławiu.

W wyniku powstania Szkoły, równolegle zorganizowana została Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Handlowej. Bratnia Pomoc Studentów mimo krótkiej egzystencji rozwija się należycie, remontuje 2 domy, uruchamia stołówkę, idzie z pomocą naukową studentom przez powielanie i opracowywanie skryptów, co przy dzisiejszym braku literatury fachowej ma znaczenie zasadnicze. (—).

ŻYCIE SPORTOWE

POLONIA (Bytom), która godnie podejmuje tradycje lwowskiej Pogoni i w chwili obecnej znajduje się na trzecim miejscu w grupie pierwszej rozgrywek o wejście do Ligi, zawita w tym tygodniu do Wrocławia. W sobotę Polonia zmierzy się z **KKS Burzą**, w niedzielę zaś z **IKS-em**. Polonia Bytom po chwilowym okresie spadku formy, obecnie reprezentuje najwyższą klasę krajową, zwłaszcza że szeregi jej zasiliło ostatnio kilka doskonałych piłkarzy jak **Kulawik i Pochopin**. Prócz nich ujrzymy w szeregach Polonii takich zawodników jak **Matyas, Kozak, Dawidowicz, Madejski, Szmidt** i inni. Początek sobotniego meczu Polonia — Burza o godz. **19-ej**. Oba spotkania rozegrane zostaną na stadionie **IKS-u**.

REPREZENTACJA PZPN — Victoria — Žižkov 5:2 (3:2). W Krakowie rozegrano na boisku Cracovii we wtorek mecz reprezentacji Polski z czeską drużyną Victoria Žižkov. Był to sparringowy mecz naszej narodowej jedenastki przed meczem międzypaństwowym z Rumunią. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem repr. PZPN-u w stosunku 5:2. Początkowo Czesi prowadzili 2:0 ale pewne przesunięcia w składzie naszej drużyny skonsolidowały akcję zespołu polskiego i w rezultacie przyniosły wysokie zwycięstwo. Bramki dla Polski zdobyli: **Cieślik 3, Parpan, Gracz i Nowak.** PZPN grał w następującym składzie: Brom (Jurowicz), Barwiński, Flanek — Jabłoński, Parpan, Jabłoński II — Górecki (Giergiel), Gracz, Nowak, Cieślik (Kulawik), Czachor. Obie bramki dla Czechów zdobył **Bolec**.

TEAM A — TEAM B. — Mecz sparringowy, czterech najsilniejszych drużyn piłkarskich Wrocławia odbędzie się dziś na stadionie **IKS-u o godz. 18.30**. W skład teamu A wejdą zawodnicy **KKS Burzy i IKS-u**, zaś w skład teamu B piłkarze **Pafawagu i Odry**. Zawody zapowiadają się niezmiernie interesująco, dadzą nam bowiem właściwy przegląd sił, jakimi rozporządzamy przed czekającym nas **20 b. m.** spotkaniem o puchar Ziem Odzyskanych z reprezentacją Szczecina.

MISTRZOSTWA narodowe Polski w tenisie, odbędą się w dniach od 6-go do 13-go lipca na kortach w Sopocie. W ubiegłym roku na mistrzostwach Polski w Katowicach tytuły mistrzów Polski zdobyli: w grze pojedyńczej Skonecki, w grze pojedyńczej pań **Jadwiga Jędrzejowska**, w grze podwójnej panów **Skonecki — Olejniszyn**, zaś w grze mieszanej **Hebda — Jędrzejowska**. Ci sami zawodnicy staną za tydzień w obronie swych tytułów. (J).

„60 rodzin“ - „Kraj“

K-2069

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na roboty remontowe

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynków mieszkalnych przy ul. Powstańców Śląskich 134 — 148.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji przy ul. Powstańców Śląskich nr. 154 — 138, pokój nr. 47 do dnia 10 lipca b. r. godz. 15-tej — bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu. Bliższe informacje, podkładki i warunki przetargu można otrzymać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji — pokój nr. 55.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszania ilości robót, unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

K-2183 DYREKTOR OKRĘGU.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na remont budynków pocztowych
w Wałbrzychu i Białym Kamieniu

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu ogłasza przetarg na remont budynku Obwodowego Urzędu Pocztowego — Wałbrzych I i Biały Kamień. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Kancelarii Obwodowego Urzędu Pocztowego, Wałbrzych I, do dnia 15 lipca b. r. godz. 12-ej t. j. bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu.

Bliższe informacje, podkładki, wzory ofert i warunki przetargu można otrzymać w Kancelarii Urzędu Pocztowego — Wałbrzych I i Dyrekcji Okr. Poczt. i Tel. we Wrocławiu przy ul. Powstańców Śląskich 134 — 138, pokój nr. 55 w godzinach urzędowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenia ilości robót oraz unieważnienia przetargu.

K-2182 DYREKTOR OKRĘGU.

GŁÓWNY INSPEKTORAT
Specjalnej Akcji Likwidacyjnej Ministerstwa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu
ogłasza publiczną sprzedaż

remanentów poniemieckich, znajdujących się w magazynach Obwodowych Urzędów Likwidacyjnych na terenie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Opolu:

w dniu 15.7. 47 r. o godz. 10-tej.

1. magazyn O.U.L. w *Opolu*. Zawartość: artykuły elektrotechniczne itp.
2. magazyn O.U.L. w *Nysie*. Zawartość: maszyny do szycia, sprzęt elektrotechniczny, użytku domowego itp.
3. magazyn O.U.L. w *Niemodlinie*. Zawartość: maszyny do szycia, artykuły elektrotechniczne, części rowerowe, wyroby żelazne, papierowe itp.

w dniu 16.7. 47 r. o godz. 10-tej.

1. magazyn O.U.L. w *Grodkowie*. Zawartość: sprzęt elektrotechniczny, tektura, sprzęt użytku domowego itp.
2. magazyn O.U.L. w *Kluczborku*. Zawartość: artykuły elektrotechniczne, radiowe, sprzęt gospodarstwa domowego, masa kablowa czarna, smary do motorów itp.
3. magazyn O.U.L. w *Oleśnie*. Zawartość: maszyny do szycia, sprzęt elektrotechniczny, sprzęt użytku domowego, marmur w proszku, mat. budowlane itp.

w dniu 17.7 47 r. o godz. 10-tej.

1. magazyn O.U.L. *Prądnik*. Zawartość: sprzęt użytku domowego, elektrotechniczny, blacha, mat. budowlane, narzędzia rzemieślnicze itp.
2. magazyn O.U.L. *Korfantów — Fyrląd*: mat. budowlane, żelazne, naczynia kuchenne itp.
3. magazyn O.U.L. *Kędzierzyn*: sprzęt użytku domowego, mat. budowlane, żelazne itp.

Sprzedaż odbywać się będzie w lokalu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w *Opolu* (gmach Starostwa IV piętro) w terminach wyżej podanych.

Oglądać szczegółowy spis remanentów i magazyny można po uzyskaniu zezwolenia od Dyrekcji Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Opolu od dnia 12.7. 47 r. do dnia 15.7. 47 r.

Przystępujący do kupna winni okazać się kwitem na wpłacone do kasy Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Opolu na rachunek GISAL-u wadium w wysokości:

ad 1. 50.000 zł	ad 6. 100.000 zł
„ 2. 100.000 „	„ 7. 200.000 „
„ 3. 100.000 „	„ 8. 40.000 „
„ 4. 200.000 „	„ 9. 30.000 „
„ 5. 200.000 „	

oraz wyciągiem z rejestru handlowego.

Do ceny sprzedażnej dolicza się 3 proc. kosztów wyceny i manipulacyjnych.

GŁÓWNY INSPEKTOR
(mgr. J. Głowecki)

K 2186

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SAMOCHÓD ciężarowy „Gaz“ na chodzie, rejestrowany — sprzedam. Wrocław, Niemcewicza 31. 5711

SAMOCHÓD półciężarowy 1,5 ton „Opel 6“ na chodzie, opony pierwszorzędnym stanie. Rejestrowany prywatnie — sprzedajemy. Febryka Cukrów, Nowowiejska 18. 5827

FABRYKA Cukrów i Czekolady „Delicja“ Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekoladki w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. K-1827

KUPIĘ każdą ilość pompek „luftszuowych“ hydropultów z wężami lub bez, Śródmiejska 7 Kaliński. K2000

ODDAMY przedstawicielstwo patentowanej wiecznej suszki atramentowej innych nowości mających olbrzymie zastosowanie, oraz zapotrzebowanie. Oferty kierować „Rekord“ Łódź, Piotrkowska 133 PAP Biuro Ogłoszeń. K1999

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechowski. K-2130

SAMOCHÓD 4-osobowy marki Hanomag, stan dobry, sprzedam. Wiadomość: Bol. Chrobrego Nr 34, Warsztaty Samochodowe. 5843

SKLEP konfekcyjny przy ul. Stalina w pierwszorzędnym punkcie sprzedam. Wiadomość: Bol. Chrobrego Nr 34 m. 2 od 16 18. 5842

KSIĄŻKI polskie, niemieckie naukowe, kupuje sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-2078

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE: do 100 mm. zł. 50 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 200 mm. zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 200 mm. zł. 70 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** do 100 mm. zł. 35 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 200 mm. zł. 45 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 200 mm. zł. 55 za 1 mm. przy szer. 1 szp.. **OGŁOSZENIA DROBNE — poszukiwania rodzin i osobiste:** za 1 słowo zł. 15. **Handlowe** za 1 słowo zł. 20. **Poszukiwania pracy** za 1 słowo zł. 10. **Zguby i unieważnienia** za 1 słowo zł. 15 **NEKROLOGI:** do 50 mm. zł. 30 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 51 do 100 mm. zł. 40 za 1 mm. przy szer. 1 szp., od 101 do 150 mm. zł. 60 za 1 mm. przy szer. 1 szp., powyżej 150 mm zł 80 za 1 mm. przy szer. 1 szp. **Zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca za tekstem 50 proc drożej. Ogłoszenia niedzielne i świąteczne 30 proc. drożej.**

SKLEP śródmieście, za zwrotem kosztów remontu odstąpię. Oferty pod „170“ do „Słowa“. 5838

ODSTĄPIĘ owocarnię z mieszkaniem w dobrym punkcie. Zgłoszenia pisemne „Słowo Polskie“ pod Kujawiak. 5830

MOTOCYKL „Triumpf“ 125 kubik. nachodzie z papierami — sprzedam. Ruska 41, Restauracja. 5832

SAMOCHÓD osobowy, marki „Steyer“ typ. 50 — sprzedam. Wiad.: Bolesława Chrobrego nr. 4 (sklep). 5892

KUPIĘ meble nowoczesne — sypialnię, gabinet. Mikołaja Reja 51/13. (poprzeczna Nowowiejskiej). 5888

KULKI do wiatrówek, 30 zł, 100 szt. Wrońskiego 20a. 5873

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem, obszerny, nadający się również na hurt z magazynem, za zwrotem kosztów. Wiadomość „Informator“, Rynek 47. 5869

SPRZEDAM kompletną przyczepkę motocyklową. Zacisze, Boduena 10. 5856

MASZYNA szewska łatkowa do sprzedania. B. Chrobrego 15 — 3. 5847

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną R.K.U., odcinek zameldowania, Konat Władysław. 5844

UNIEWAŻNIAM dokumenty: kartę R.K.U. i karty żywnościowe na nazwisko Bodzęta Zygmunt zam. Wrocław, ul. Skwierzyńska 27. 5841

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację akademicką WSH nr. 93 na nazwisko Szmigielski Bronisław. 5840

UNIEWAŻNIAM zgubione: asygnaty przychodowe, oraz asygnaty rozchodowe Państwowej Fabryki Obuwia w Oleśnicy, ul. Magazynowa 4. K-2175

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód własności roweru (nr. 580), wydany przez OUL Oława na nazwisko Welfle Romana. K-2173

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, a to: kartę rejestracyjną R.K.U. Świdnica nr. 398/2158 i legitymację P.P.S. na nazwisko Gawryszewski Czesław, zam. Świdnica, ul. Kopernika 18. K-2168

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Mydlarz Alojzy. K-2176

UNIEWAŻNIAM zagubione 30.6.47 r. dokumenty: Rejestrację R. K. U. — Wrocław, dowód zameldowania, dowód służbowy, świadectwo szkolne, oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko: Włodzimierz Gruenke - Żółkiewski, Wrocław, Łowicka 4. 5811

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę rejestr. R. K. U. Wrocław, odcinek zameldowania i zielone prawo jazdy na nazwisko Musiał Leon. 5833

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty. kartę ewakuacyjną, kartę osiedleńczą, wyd. przez P.U.R., kartę rejestracyjną R.K.U., kartę majątkową na nazwisko Szachniewicz Teofil. 5812

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania oraz inne, na nazwisko Śliwińska Joanna. K-2176a

UNIEWAŻNIAM skradzione; zaświadczenie RKU — Częstochowa, kartę rozpoznawczą, legitymację służbową, wydaną przez Izbę Skarbową — Wrocław i inne dokumenty na nazwisko: Rudnicki Stanisław. 5875

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty rowerowe na nazwisko: Krupicki Jan, ul. Jarosława Dąbrowskiego 57 5880

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką nr. 1001, wydaną przez Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego na nazwisko Walczak Henryk. 5866

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko: Łukan Bazyli - Władysław. 5848

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty w dniu 28. 6. b. r., kartę repatriacyjną, peszport zagraniczny, książeczkę wojskową, wydaną przez RKU — Wrocław M., dokument awansowy, odcinek zameldowania, kartki żywnościowe oraz kartę odzieżową na nazwisko Martyniuk Jan, Wrocław, Piastowska nr. 27/1 (oficyna). 5849

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację, wydaną przez Dyrekcję Liceum — Gimnazjum w Brzegu na nazwisko: Stanisław Grzymalski. 5851

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę pracy, odcinek zameldowania na nazwisko: Róża Tumerlewska; książeczkę wojskową na nazwisko Stefan Tumerlewski. 5850

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, legitymację pracy, odcinek zameldowania, dowód wpłaty na nazwisko: Kogan Katarzyna. 5852

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER z długoletnią praktyką, czerwone prawo jazdy, szuka pracy, Wrocław, ul. Opolska 69/6, Skoczylas. 5836

ZAJMĘ się domem, dziećmi (od dwóch lat). Oferty „Słowo Polskie“ „Zofia“. 5826

ZEGARMISTRZ poszukuje dyplomowanego wspólnika zegarmistrza, posiadam lokal w dobrym punkcie we Wrocławiu „Sł. Pol.“ „zegarmistrz“. 5810

SEKRETARKA — biegła maszynistka ze znajomością wszelkich prac biurowych, przyjmie pracę od zaraz. Zgłoszenie Redakcja pod „Rutynowana“. 5868

PRAKTYKANT biurowy, poszukuje pracy biurowej, ewentualnie z własną maszyną do pisania. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod nr. „5858“. 5858

WOLNE POSADY

POMOC domowa, młoda, inteligentna z dobrym gotowaniem — potrzebna do prowadzenia domu — dwojga osób. Warunki dobre. Zgłoszenia: ul. Chełmońskiego 19 — I-sze piętro (dojazd „jedynką“, pierwszy przystanek za remizą na Sępolnie). 5816

POTRZEBNI dobrzy stolarze meblowi i budowlani — Grabiszyńska 85. 5817

FRYZJERA I FRYZJERKĘ — siły pierwszorzędne na dobrych warunkach przyjmie f-ma „Marysieńka“ w Świdnicy. Zgłoszenia natychmiast listownie lub telefonicznie, tel. 30—72. K-2163

FACHOWIEC — majster do wyrobu świec potrzebny do fabryki prywatnej. Warunki dobre. Zgłoszenia W. Jaszkowski, Częstochowa, Garibaldiego 11, lokal 3. K-2174

FRYZJER męski i damsko - męski potrzebny od zaraz, Dworzec Główny Zakład fryzjerski Wrocław. 5834

POSZUKUJĘ zdolnej bufetowej od zaraz. Zgłoszenia: Wrocław, Rynek 22— Patria. 5837

POSZUKUJĘ starszą kobietę do gospodarstwa domowego ze znajomością gotowania. Warunki dobre do umowy. Pl. Braniborski Nr. 1-b przy Dworcu Świebodzkim, Piwiarnia. 5890

EKSPEDIENTKA potrzebna zaraz. Zgłoszenia, Lody Włoskie „Riwiera“, ul. Gen. Karola Świerczewskiego 65. 5871

KUCHARKA potrzebna do Szpitala Psychiatrycznego we Wrocławiu, ul. Kraszewskiego 25. Pożądane świadectwa pracy w Instytucjach i ewent. z odbytych kursów tych szkół gospodarczych. 5865

LEKARSKIE

DR. MED. FELIKS MILGROM przeniósł gabinet na Rynek nr. 44. Przyjmuje w chorobach **wenerycznych** od 2 do 5. **Laboratorium** badań serologiczno - bakteriologicznych w chorobach wenerycznych. K-2137

NAUKA

NAUCZYCIELI historii, angielskiego, biologii, matematyki i gimnastyki, poszukuje Liceum Pedagogiczne i Szkoła Ćwiczeń w Świdnicy, ul. Kościelna 32. Dyrekcja. K-2169

SZTANDARY

Chorągwie . Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W. Garbary 20, tel. 89-05
Liczne uznanie za prace.
Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar K-2065

HANDLOWE kursy korespondencyjne — księgowości - matematyki — organizacji. Zgłoszenia: Wrocław 1-den. Skrytka pocztowa 50. 5193a

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105, Konto PKO II-170 Lublin. K2064

LOKALE

PRAWNIK — kawaler poszukuje we Wrocławiu 1-go wzgl. 2-ch dużych pokoi umeblowanych od zaraz. Zgłoszenia „Słowo Polskie“. 5829

POSZUKUJĘ mieszkania komfortowego 2 lub 3 pokojowego za zwrotem kosztów remontu. Najchętniej śródmieście. Zgłoszenia do Administracji pod „Santa“. 5835

POSZUKUJĘ w okolicy Uniwersytetu 3 pokoi, kuchnią z wygodami. Zwrócę ewentualnie remont. Sklep kolonialny róg Nowowiejskiej i Sienkiewicza — Stadmueller. 5857

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoje z kuchnią i wygodami za zwrotem kosztów remontu. Najchętniej Sępolno — Karłowice. Oferty składać pod „Alicja“. 5845

POSZUKIWANIA RODZIN

RODZINĘ Burdunów ze Zdzięcioła woj. Nowogródzkie ul. Mickiewicza 9 prosi o adres Namiot Józef, Białystok ul. Św. Rocha 5—1. K-2167

PAŁKA Jan, który powrócił z Niemiec, zamieszkały obecnie w Dzierżoniowie, ul. Okrzei 8, poszukuje ojca Pawła, ostatnio zamieszkałego w Smołowie pow. Włodzimierz i brata Pawła Pełkę, zamieszkałego w Mięczyn pow. Zamość. K-2161

LUDMIŁĘ ZABAWCZUK ze Lwowa oraz Kotomskiego Adama z Głęboczka — poszukują Kotomscy — Wrocław. Emilii Plater 6. 5891

RÓŻNE

PIEGI, plamy, opaleniznę usuwa krem „Rio - Rita“ Olszewskiego. Żądać wszędzie. K 1874

PRZEDSIĘBIORSTWO, zastępstwo za łatwianie spraw na Łódź, okolice przyjmie poważna firma posiadająca odpowiednio zorganizowany aparat sprzedaży, biura, magazyny w centrum. Oferty „Renoma“ Łódź, Piotrkowska 133 PAP Biuro Ogłoszeń. K2001

TRANSPORTY wszelkiego rodzaju szybko — solidnie. Biuro Transportowe „Transdal“, Świdnicka 10. K 2053

RYSUNKI budowlane, wchodzące w zakres zakładów przemysłowych i handlowych oraz opisy techniczne, wykonuje szybko i tanio — Sępolno, ul. Mickiewicza 43/1 (dojazd tramwajem — „9“). 5876

WYTWÓRNIA pokostu i mydła „Marmur“ J. Nejman S-ka, Wrocław, Stalina 20 — została otwarta. 5870

PRACOWNIA obuwia Myszkowski, Wrocław, Łokietka 9. 5831

WARSZTAT RYMARSKI I KAMASZNICZY został otwarty z dniem 1-go lipca przy ul. Stalina 99/3 w podwórzu, Wedmański P. i Gacki J. 5839

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego“ Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze ptr.), tel. 27-54 **codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8—16 tej.** Oddziały: **Legnica:** Grodzka 3-4 **Jelenia Góra:** ul. Kolejowa 18, Kochanowskiego 2 1 Maja 18 **Wałbrzych:** Słowackiego 16 **Kłodzko:** Rynek, Bolesława Chrobrego 2 **Żegań:** Rynek 35 Księgarnia Wł. Muszyński. **Kamienna Góra:** Księgarnia „Czytelnik“ **Świdnica:** Oddz. red. adm. Pułaskiego 11, księgarnia „Czytelnik“ Rynek 43 **Wołów:** księgarnia koła „Czytelnik“ **Dzierżoniów:** księgarnia „Czytelnik“ **Oleśnica:** księgarnia „Czytelnik“ Rynek 49. **Brzeg:** księgarnia M Wajs. **Bystrzyca:** St. Fudalej, Okrzei 1. **Wrocław — Leśna.** Środka 25

Redaktor Naczelny: **Teofil Witek** F-61181 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik“
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł z odniesieniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik“ Wrocław, ul. T. Kościuszki 49